



JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

W domu Romana Brandstaettera Biblia leżała na biurku. Nigdy w bibliotece, zawsze była pod ręką. A jak jest w naszych domach? Czy przypadkiem nie leży gdzieś głęboko w szufladzie, przykryta warstwą kurzu? Czy w ogóle chcemy i potrafimy czytać Pismo Święte? W odkrywaniu na nowo Księgi Życia pomóc nam może Diecezjalne Dzieło Biblijne, które swoją działalność inauguruje 11 października. Więcej na ten temat można przeczytać na str. IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

- NIE TYLKO BIORA, ALE I POMAGAJĄ – stypendyści Nowego Tysiąclecia
- JABEKOMANIA DO SCHRUPANIA – wyższość owoców nad chipsami
- KLIKAJĄCY SENIORZY – kursy w nowosądeckiej Kanie
- PANORAMA PARAFII: ŻELEŹNIKOWA pod skrzydłami Michała Archanioła

Górska Pielgrzymka Szlakiem św. Kingi

Po górach, dolinach

Kiedy rozpoczynało się to dzieło, było prośbą o kanonizację Pani Sądeckiej. Dziś jest dziękczynnym „Te Deum”, głoszonym po górach, dolinach.

– W 1990 roku bp Piotr Bendarczyk u jezuitów sądeckich poprosił wiernych, by coś zrobili, żeby przyspieszyć kanonizację bł. Kingi. Tak zrodził się pomysł górskiej pielgrzymki jej śladami – mówi Mieczysław Witowski ze Stowarzyszenia Czciocieli św. Kingi, jeden z organizatorów pielgrzymki. Tegoroczna odbywa się po raz osiemnasty. Trwa trzy dni. Pierwszy etap wiedzie ze Starego Sącza, przez Przehybę, Dzwonkówkę do Krościenka. Drugi z Krościenka przez Czertezik i Sokolicę do Szczawnicy. Trzeci ze Szczawnicy do Starego Sącza. – Trasa wierna jest historycznym przekazom mówiącym o drodze, którą w góry uciekała Święta przed najazdem tatarskim – dodaje Witowski. Piękne plenery przyrody to dodatkowy



GRZEGORZ BROŻEK

element przyciągający pielgrzymów, których zwykle jest ponad 200. – Idę, bo po pierwsze mam ważną intencję. Po drugie Kocham góry. Szczególnie nabożeństwa do św. Kingi może nie mam, ale dzięki tej pielgrzymce mam okazję lepiej ją poznać – mówi Elżbieta Zygmunta z Nowego Sącza. Pielgrzymi przyjeżdżają z całej Polski. Monika Juszczak i Marcin

Pielgrzymom wpatrzonym w św. Kingę niestraszna jest żadna pogoda

Nowinowski przybyli z Lichenia. – Pielgrzymka w górach może bardziej zbliżyć do Boga – mówią. – Z wierzchołków lepiej widać piękno świata. To piękno to język Pana Boga.

Do wielu ludzi Bóg przemawia właśnie w ten sposób – przekonuje ks. Tadeusz Sajdak, dyrektor starsądeckiego Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II. **GB**

DROGOWCÓW PROSIMY DO WALCA



JOANNA SADOWSKA

W ośmiu muzeach Małopolski, 29 i 30 września, odbywało się muzeobranie zorganizowane przez Małopolski Instytut Kultury. W imprezie można było uczestniczyć na wiele sposobów: zwiedzać muzea, wziąć udział w warsztatach czy zajęciach plastycznych. – Jest super – mówi Piotrek Młynek z Dąbrowy Tarnowskiej, który odwiedził Muzeum Drogownictwa w Szczucinie. Każdy, kto tu zawitał, miał okazję poznać konstrukcje dróg od czasów najdawniejszych po współczesne, a także odkryć wszystko to, co jest potrzebne do budowy drogi: zrywarki, kruszarki, walce konne. Wielkie zainteresowanie małych odkrywców daje nadzieję, że rośnie nam pokolenie drogowców, którzy szybciej i z większym zapałem będą budować autostrady. **JS**

Kiedy mali drogowcy dorosną może zbudują więcej autostrad

Święto „niebieskiej” służby



GRZEGORZ BROŻEK

TARNÓW. Z racji święta św. Michała Archanioła, patrona policji, w tarnowskim kościele pw. św. Maksymiliana 27 września spotkali się stróżowie prawa z diecezji. – Miejcie świadomość wartości waszej codziennej szarej służby, która znajduje szerokie uznanie społeczne. Ostateczny triumf dobra, jakkolwiek będzie darem Boga dla odrodzonej ziemi, uzależniony

jest też od ludzkiej aktywności. Wasza służba, z istoty zwalczająca zło i krzewiąca dobro, ma tutaj ogromne znaczenie. Pełniąc ją rzetelnie, z powołania, uczestniczycie w tworzeniu lepszego świata – powiedzial do policjantów w homilii bp Wiktor Skworec. Po Mszy św. Pasterz diecezji spotkał się z policjantami w klasztorze sióstr urszulanek (na zdjęciu).

Trzeźwości nam trzeba



GRZEGORZ BROŻEK

DIECEZJA. 30 września odbyła się 27. Diecezjalna Pielgrzymka Trzeźwościowa do sanktuarium św. Stanisława w Szczepanowie. Dzień wcześniej w czuwaniu wzięło udział 120 osób, m.in. grupy trzeźwościowe z Tarnowa, Szczucina, Rzezawy i Brzeska. Pielgrzymka, w której uczestniczyło około tysiąca ludzi, ma charakter ekspiacyj-

ny, czyli przebłagalny za grzechy pijaństwa, ale również jest wielką prośbą o trzeźwość. – Odezwe na nasze zaproszenie mógłby być większy, ale skoro nie jest, to być może ludzie nie dostrzegają problemu. Problem pijaństwa niestety nadal jest bardzo poważny – powiedział ks. Zbigniew Guzy, diecezjalny duszpasterz trzeźwości.

Krażek nadziei

CARITAS. „Wszyscy jesteście powołani do miłosierdzia” to hasło rozpoczynającego się 63. Tygodnia Miłosierdzia. W jego ramach, po raz pierwszy w naszej diecezji, rozprowadzany jest krażek nadziei (na zdjęciu), który można nabywać w parafiach do 20



października. Zebrane ofiary zostaną przeznaczone na pomoc dla bezdomnych i dożywianie dzieci. W ramach Tygodnia oddziały Caritas organizują również festyny parafialne i loterie, by pozyskać środki na działalność charytatywną.

JOANINA SADOWSKA

Nasi najhojniejsi

PIERWSI W POLSCE. Wierni Kościoła tarnowskiego przodują w Polsce pod względem ofiarności. Do dyspozycji diecezjalnej Caritas, dla ofiar wypadku w Grenoble i trąby powietrznej w Częstochowie, złożyli 436 tys. zł – sumę rekordową w skali kraju. Nasza diecezja wyprzedza też wszystkie inne hojnością na tzw.

świętopietrze, czyli ofiarę przeznaczoną dla Stolicy Apostolskiej. W ubiegłym roku złożyliśmy na ten cel 96 tys. zł. Za nami znalazły się nawet diecezje mocniejsze pod względem ludnościowym czy dochodowym mieszkańców: archidiecezja katowicka (84 tys.), poznańska (78 tys.), lubelska i warszawska (ex aequo 51 tys.).

Pomyśl o dziecku – nie pij!

BŁOGOSŁAWIONY TRZEŹWY STAN. Ochotnica Dolna, Rzezawa, Grybów, Szczawnica, Pleśna, Dębica to tylko niektóre gminy z terenu województwa małopolskiego i podkarpackiego, które włączyły się w ogólnopolską akcję edukacyjną „Cięża bez alkoholu”. Ideą przewodnią kampanii jest zmniejszenie liczby kobiet pijących alkohol w cza-

sie ciąży i zachęcenie ich do zachowania w tym czasie całkowitej abstynencji. Z danych PARP wynika, że co trzecia kobieta w ciąży piła alkohol, a prawie 9 tys. noworodków rocznie rodzi się z zaburzeniami spowodowanymi przez spożywanie alkoholu przez matkę.



Podzielili się kromką

ZBIÓRKA ŻYWNOŚCI. Już po raz piąty, w ostatni piątek i sobotę września, odbyła się ogólnopolska akcja „Podziel się posiłkiem”, której inicjatorem jest Danone, a organizatorem Banki Żywności. Włączyło się w nią kilkadziesiąt sklepów z województwa małopolskiego i podkarpa-

ckiego. Pomagali wolontariusze i każdy, kto w ten dzień zrobił zakupy i wrzucił dary do wystawionych koszy (na zdjęciu). Zebrana żywność będzie przekazana organizacjom i instytucjom, które na co dzień zajmują się dożywianiem dzieci, m.in. szkołom, świetlicom, domom dziecka.



JOANINA SADOWSKA

Patron tarnowskich pensjonariuszy

Dom pełen ciepła

Przed 103 laty św. brat Albert założył tu przytulisko. Istniejący w tym miejscu Dom Pomocy Społecznej przyjął imię Ojca Ubogich.

27 września w obecności zaproszonych gości, pensjonariuszy i pracowników placówki, dokonano odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej nadanie imienia św. brata Alberta Domowi Pomocy Społecznej w Tarnowie. Wybór patrona nie jest przypadkowy. Sto trzy lata temu na Pogwizdowie, ówczesnej dzielnicy Tarnowa, św. brat Albert założył przytulisko, które przyciągnęło 30 osób; mężczyzn i chłopców. Z czasem zostało ono przekształcone w Państwowy Dom Opieki. Obecnie pracu-



JOANNA SADOWSKA

ją tu siostry albertynki, które na wzór swego założyciela posługują potrzebującym. – Zawsze staraliśmy się pomagać pensjonariuszom najlepiej, jak potrafimy, a patron – święty brat Albert, stawia przed nami jeszcze

większe wyzwania – mówi Renata Michalik, dyrektor DPS w Tarnowie. – Chcemy zmienić wizerunek tego miejsca z placówki zdrowia na dom pełen ciepła, w którym ludzie obłożnie chorzy znajdą zrozumienie i życzliwość

Poświęcenia tablicy dokonał ks. Ryszard Podstolowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej, a odsłonięcia Kazimierz Koprowski, zastępca prezydenta Tarnowa (z lewej)

opiekę – dodaje. – Dzisiejsza uroczystość jest dla nas wielkim przeżyciem – wyznaje Barbara Janusz, pensjonariuszka mieszkająca w DPS od 41 lat. – Święty brat Albert zawsze się za nami wsta-

wał, teraz wiem, że jeszcze bardziej będzie się nami opiekował, a my jeszcze bardziej będziemy się do niego modlić – dodaje wrzuszonym głosem. Obecnie w DPS mieszka 186 osób przewlekle chorych, w wieku od 40 do 90 lat. **JS**

Ruch Światło–Życie

Wzmacnianie Kościoła

W czasie ostatnich wakacji w oazach Ruchu Światło–Życie wzięło udział półtora tysiąca młodych ludzi. Aby mogli wzrastać, muszą mieć taką możliwość.

24 września w Ciężkowicach spotkali się kapłani związani z Ruchem. – Celem spotkania jest przedyskutowanie programu pracy w poczuciu naszej odpowiedzialności za całe dzieło oazy – mówi ks. Paweł Płatek, moderator diecezjalny Ruchu. Od kapłana wiele zależy. – W Domowym Kościele, czyli gałęzi Ruchu dla rodzin, ksiądz jest opiekunem duchowym, doradcą, przedstawicielem jedności z Kościołem, a formację prowadzą świeccy. Dla młodzieży kapłan jest przewod-

nikiem, który prowadzi formację – mówi ks. Bogdan Kwiecień, moderator diecezjalny Domowego Kościoła. Często jednak po powrocie z oazy młodzi nie mieli możliwości kontynuowania tego, co zaczęli na oazie wakacyjnej. Zdaniem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, ideałem powinno być, aby w każdej parafii był kapłan odpowiedzialny za Ruch Światło–Życie. – Żeby zaopiekować się kręgiem rodzin, wystarczą święcenia kapłańskie. W przypadku młodzieży trzeba poznać i wejść w program – dodaje ks. Kwiecień. – Pierwszy raz byłem z młodzieżą na oazie i bardzo spodobała mi się ta droga. Po wakacjach założyliśmy na razie dwie grupy Ruchu w parafii – mówi ks. Szymon Pięk z Wadowic Górnych. Ks. Płatek gościł po wakacjach kilku księży, którzy prosili o materiały, bo chcieliby Ruch zapropionować młodzieży w parafiach. **GB**

Kapłan w Ruchu jest niezbędny.
Z lewej ks. Bogdan Kwiecień,
obok ks. Paweł Płatek

GRZEGORZ BROŻEK

Bądź widoczny na drodze

Z nami bezpieczniej

Firma spedycyjna „Trans-Południe” z Podgrodzia rozdała dzieciom z Dębicy i okolic odbłaskowe kamizelki. To ładny gest, ale i inwestycja w bezpieczeństwo.

– Poprzez tę akcję, prowadzoną pod hasłem „Z nami bezpieczniej”, chcemy zwrócić uwagę najmłodszych na niebezpieczeństwo, jakie czyha w ruchu drogowym, oraz wyrobić w nich poczucie troski o swoje bezpieczeństwo oraz innych uczestników ruchu drogowego – mówi Marek Pijar, prezes „Trans-Południa”. Wszyscy kierowcy wiedzą, jak odbłaskowe elementy noszone przez pieszych zwiększają szanse ich zauważenia po zmroku. – W mieście są chodniki, ale poza miastem dzieci często muszą wracać poboczami jezdni. Jest niebezpiecznie – mówi Piotr Mazur, nauczyciel z Dębicy. Firma spedycyjna rozdała w sumie 3,5 tys. kamizelek. – Każda z nich, pod warunkiem że noszona, zwiększa odległość,

z jakiej dla kierowców widoczny jest pieszy czy rowerzysta, zarówno w dzień, jak i w nocy – mówi rzecznik dębickiej policji Wenancjusz Matysek. Czy dzieci będą chciały je nosić? – Pamiętam, że kiedy wchodziły kaski dla rowerzystów, często naśmiewano się z tych, którzy je nosili, aż stały się po jakimś czasie modne. Mam nadzieję, że podobnie w modę wejdzie noszenie odbłasków – dodaje Matysek. **GB**

Kamizelki spodobały się dzieciom z dębickiej SP nr 12. Czy będą je nosić?



GRZEGORZ BROŻEK

**BIBLIO,
OJCZYŻNO MOJA**

ROBERT ŚLUSAREK,
DYREKTOR
MUZEUM OKRĘGOWEGO
W NOWYM SĄCZU



– BIBLIA JEST
KSIĘGĄ ŚWIĘTĄ,
ZNAKIEM OBEC-
NOŚCI BOGA W
OTACZAJĄCYM
MNIE ŚWIECIE.

ZAWARTA W NIEJ TREŚĆ STAJE SIĘ PUNKTEM ODNIESIENIA W POSTĘPOWANIU CODZIENNYM, JEJ LEKTURA JEST MNIE SWOISTYM RACHUNKIEM SUMIENIA W ROZPAMIĘTYWANIU TEGO CO BYŁO, A ZARAZEM JAK MA NA PRZYSZŁOŚĆ WYGLĄDAĆ. W UTRAPIENIU POCIESZENIEM I OTUCHĄ, W DZIAŁANIU NADZIEJA, W POSTRZEGANIU – ŹRÓDŁEM PIĘKNA. DLA MNIE JAKO BADA-CZA PRZESZŁOŚCI, BIBLIA JAKO KSIĘGA HISTORYCZNA, STANOWI ŹRÓDŁO POZNANIA CZŁOWIEKA I JEGO MISJI W SZEROKIM KONTEKŚCIE DZIEJOWYM.

LESZEK ZEGZDA,
SĄDECCZANIN,
WICEMARSZAŁEK



WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO – Są rzeczy w Biblii, które, choć sły-szałem je setki razy, nadal mnie poruszają, ustawiają moje wek-tory życiowe i rozwiązują najbardziej fundamentalne problemy. Myślę tu choćby o opowieści o synu marnotrawnym czy historii Izaaka z Księgi Rodzaju. Biblia wyznacza punkt odniesienia w patrzaniu na problemy innych i w rozwiązywaniu swoich. Imponuje mi to, że Pismo Święte jest księ-gą, z której w naszej kulturze wywodzą się wszystkie inne. W Biblii jest cała nasza kultura, jesteśmy i my. Sięganie po Biblię jest sięganiem po siebie samego. Nie sięgać po Pismo Święte, to zgubić samego siebie, swoją tożsamość.

Św. Hieronim
stwierdził, że kto
nie zna Pisma
Świętego, ten nie
zna Chrystusa.

– Powiedziałbym więcej:
obojętność wobec Biblii
jest obojętnością wobec
Chrystusa – zauważa
ks. dr Piotr Łabuda,
moderator Diecezjalnego
Dzieła Biblijnego.

tekst i zdjęcia
GRZEGORZ BROŻEK

Jedenastego października, w czasie Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, w Tarnowie oficjalnie inauguruje działanie Diecezjalne Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II. Oprócz stolicy diecezji całkowicie biblijny charakter będzie miał też TKCh w Mielcu i Nowym Sączu.

Biblia księgą życia

– Świadomie zdecydowaliśmy się na monograficzny temat Tygodnia, bo Biblia jest dla chrześcijan księgą życia. Poza tym cała kultura chrześcijańska opiera się na Biblii – mówi Antoni Zięba, prezes tarnowskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Zdaniem ks. Łabudy, mówienie o tym, że trzeba czytać, jest tak oczywiste, że aż banalne. – Dlatego warto raczej do tego zachęcać, pokazując, że Pismo Święte jako źródło objawienia jest piękne, że zachwyca, daje siłę w życiu – mówi ks. Piotr.

Alicja Paździora, wiceszef tarnowskiego KIK, pamięta z lat 70. minionego wieku kręgi biblijne w swojej rodzinnej parafii. – Spotykaliśmy się w obecności proboszcza co drugi tydzień, czytaliśmy fragmentami Ewangelię, po ko-



lei, uczyliśmy się ją rozumieć. Były rozmowy, wyjaśnienia niejasności, dyskusje. Bardzo wiele mi to dało – wspomina. Dziś uczestniczy w spotkaniach Sekcji Biblijnej tarnowskiego KIK. Kręgi biblijne z parafii nie znikły, choć jest ich prawdopodobnie mniej niż przed laty. Tymczasem głód Bożego słowa nie zmniejszył się. Przykładem jest działające od roku Studium Biblijne przy par. pw. św. Małgorzaty w Nowym Sączu. Regularnie na wykłady przychodzi ponad 100 osób z całego miasta, choć ogłaszając zajęcia, wydawało się, że będzie kłopot z frekwencją. – Zaskakuje mnie tak liczna obecność ludzi na wykładach. Trudno się było tego spodziewać, ale to świadczy o głodzie Biblii – uważa ks. dr Mirosław Łanoszka, jeden z prowadzących wykłady w ramach sądeckiego studium. Podobne zajęcia prowadzone są od jakiegoś czasu już w Mielcu. W tym roku wykłady biblijne ruszą także w Brzesku.

Warto i trzeba sięgać po Pismo Święte – przekonują członkowie tarnowskiego KIK-u. Od lewej: Teresa Puzon, Antoni Zięba i Alicja Paździora

Na stronie obok: logo biblijnego XXII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej

Jest jak kompas

Od kilku lat parafialny krąg biblijny działa przy parafii w Piwnicznej. – Obecnie jesteście przy Ewangelii wg św. Marka. Systematycznie, co tydzień, bierzemy do czytania mały fragment, czasem dwa, trzy wersy. Czytamy, następnie szczegółowo wyjaśniamy jego znaczenie, kontekst. Na końcu godzinnego spotkania zaś realizujemy trzeci punkt, czyli indywidualną odpowiedź każdego z nas na przeczytane, zrozumiane i przyjęte słowo Boże. Zwracamy koniecznie uwagę, aby nie odkładać tej odpowiedzi na potem, ale kierując się Ewangelią, zrobić czasem rzecz niewiele znaczącą, ale od razu, szybko, dziś bądź jutro – opowiada prowadzący spotkania ks. prał. Jan Wątroba, proboszcz z Piwnicznej. Uczestnicy bardzo cenią sobie te spotkania z Pismem Świętym. – Zasady ewangeliczne są punktem odniesienia w życiu. Ich zrozumienie naprowadza człowieka

Bierz i

czytaj!

na właściwe ścieżki, ustawia w życiu, jest jak kompas, który mobilizuje i pokazuje, jak swe życie poprawiać – twierdzi Maria Lebdowiczowa, stale uczestnicząca w piwnicznańskim kręgu biblijnym. – Sam wiele korzystam z tych spotkań, które mobilizują mnie do solidnego przygotowania się i przeczytania dostępnych komentarzy do Pisma Świętego – dodaje ks. Wątroba.

– Biblia leżała na biurku mojego dziadka. Biblia leżała na stołach moich praocjów. Nigdy w bibliotece. Zawsze pod ręką. W naszym domu nikt Biblii nigdy nie szukał, nigdy również nie słyszałem, aby ktokolwiek pytał, gdzie ona leży – wspominał swe dzieciństwo Roman Brandstaetter. Zdaniem Marii Lebdowiczowej, często nasza religijność to teoria, która niekoniecznie spotyka się z praktyką życia. Szesnaście wieków po św. Hieronimie trzeba ciągle przekonywać do regularnego sięgania po Biblię, bo w znacznej mierze nasza wiara sprowadza się do spełniania praktyk religijnych, a w mniejszej do autentycznego otwarcia na słowo Boga. – Był czas, że każdego wieczora czytałem Pismo Święte. Później dałem się pochłonąć tzw. codzienności

i zaczęło mi brakować sił, czasu i chęci na lekturę. Teraz chcę to odnowić – mówi Ryszard Stojak, nauczyciel informatyki, uczestnik sądeckiego Studium Biblijnego. Spotyka na nim zarówno swoich byłych nauczycieli, jak i uczniów.

Mocny fundament

– Zapominamy czasem, że nie można budować życia chrześcijańskiego bez znajomości Pisma Świętego, bez zrozumienia Ewangelii – mówi ks. Łanoszka. Bez tego wiara chwieje się choćby w zekntięciu z nieprawidłowymi interpretacjami. – Dziś wszyscy powołują się na Biblię. Nie tylko chrześcijanie, ale także sekty. Czasem dajemy sobie wiele wmówić, zapędzić w kozi róg. Brak znajomości Pisma Świętego to brak argumentów, nie tyle w dyskusji, co brak argumentów dla chrześcijańskiego życia, które wiemy – uważa Janina Paździora. Zdaniem ks. Łanoszki, dzięki wyjaśnieniu tekstów biblijnych można wier- nym szerzej otworzyć oczy na objawienie, a to ma fundamentalne znaczenie dla wiary. Co się dzieje z wiarą pozbawioną fundamentów? To samo co z domem postawionym na piasku. ■

Bóg mówi w ciszy

Z ks. dr. Piotrem Łabudą, bibliistą, moderatorem Diecezjalnego Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, rozmawia Grzegorz Brożek

GRZEGORZ BROŻEK: 11 października inauguruje działanie Diecezjalne Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II. Czym ono jest?

KS. PIOTR ŁABUDA: – To jest stowarzyszenie bibliistów, którego celem jest animować, pomagać i dopingować, aby istniejące kościelne grupy i stowarzyszenia chętne i często sięgały po Pismo Święte. Krótko mówiąc, ideą Dzieła jest popularyzowanie wspólnotowego i indywidualnego regularnego czytania Pisma Świętego, rozmawianie o Biblii.

A nie ma takiego obyczaju?

– W części parafii jest. Od zeszłego roku studium biblijne działa w Nowym Sączu, także w Mielcu i Tarnowie. Niebawem także ma zacząć funkcjonować w Brzesku. Ruch Światło-Życie, Akcja Katolicka i świeccy w innych organizacjach także mają Biblię w dłoniach. Zadaniem Dzieła jest również pomagać im wszystkim w lepszym jej rozumieniu.

W jaki sposób?

– Choćby przez prowadzenie w tych kilku miastach



wspomnianego, dostępnego dla wszystkich chętnych studium. Ci, którzy chcą lepiej zrozumieć Pismo Święte, mogą sięgnąć po wydawany od roku w WDT „Biblos” kwartalnik „Krań biblijny”, który w popularnonaukowej formie, prosto, ale niebanalnie, przybliża rzeczywistość biblijną. Inną pomocą będą „Warsztaty biblijne”, które od 11 do 13 kwietnia 2008 roku organizujemy dla wszystkich, którzy chcą nauczyć się czytać Pismo Święte.

Jak się tego nauczyć?

– Po pierwsze trzeba chcieć czytać. Po drugie trzeba mieć świadomość, że wymaga to pewnego trudu. Po trzecie trzeba znaleźć czas i miejsce, aby usłyszeć Boga, który mówi w ciszy. ■

TYDZIEŃ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W TARNOWIE „BIBLIA KSIĘGĄ ŻYCIA”, 7–14 X 2007

(wybrane punkty programu, całość na afiszach i www.tarnow.kik.opoka.org.pl)

- 7. 10 – GODZ. 18.00 – katedra – inauguracja XXII Tygodnia
- 11.10 – GODZ. 18.00 – katedra – nabożeństwo Słowa Bożego – inauguracja Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II w diecezji tarnowskiej – ks. bp Wiktor Skworc
- 13.10–19.30 – katedra – Modlitwy Katedr Polskich „Księga Mądrości”; Halina Łabonarska – słowo, Sławomir Barszcz – organy
- 14.10–19.15 – Kościół ks. filipinów – „Pieśń o Bogu ukrytym”; Danuta Michałowska – słowo, Chór „Pueri Cantores Tarnovienses”
- Od 7 do 14 X Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej, pod tym samym tytułem, „Biblia, księga życia”, odbędą się także w Nowym Sączu i Mielcu. Szczegółowe programy na afiszach w tych miastach.

**Przypatrzcie się
bracia
powołaniu
waszemu**

Biblia księgą życia

**XXII
Tydzień Kultury
Chrześcijańskiej
7-14 X 2007 r.**

Diecezjalna rodzina

Szkoła patronem silna

Czerpać inspirację z Ewangelii i brać wzór z patrona – to zadania, które stoją przed szkołami noszącymi imiona świętych i błogosławionych. Aby je skuteczniej realizować, szkoły się jednoczą.

W Tarnowie 20 września zawiązała się oficjalnie Diecezjalna Rodzina Szkół Imienia Świętych i Błogosławionych. Przyłączyło się do niej ponad 60 placówek oświatowych. W spotkaniu, które rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, uczestniczyli m.in. dyrektorzy szkół, którym patronują święci i błogosławieni, oraz przedstawiciele lokalnych samorządów. – Czekam na zadanie wypracowania modelu edukacyjnego, który będzie realizował wychowanie do pełnego człowieczeństwa i świętości na wzór waszych patronów – mówił do zgromadzonych bp W. Skworec. Diecezjalna rodzina chce również troszczyć się o formację kadry nauczyciel-



JOANNA SADOWSKA

skiej, zachęcać młodzież do wolontariatu, szczególnie w ramach szkolnych kół Caritas. – Mam nadzieję, że dzięki „rodzinie” nawiążemy bliższy kontakt z innymi szkołami, którym patronuje matka Kinga, i będziemy się wymieniać doświadczeniami – dodaje Maria Święs, dyrektor SP im. św. Kingi w Wawrzce. Na inau-

W spotkaniu inauguracyjnym uczestniczyli dyrektorzy szkół, którym patronują święci i błogosławieni, oraz przedstawiciele samorządów

guracyjnym spotkaniu wybrano zarząd. Prezesem została Barbara Wójcik, dyrektor Gimnazjum im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Oleśnie, a wiceprezsem Zbigniew Małek, dyrektor katolickiej SP im. Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego w Nowym Sączu. Asystentem kościelnym szkół jest ks. Janusz Maziarka. **JS**

Dębicki pośredniak

Znajdą ci pracę

Uczysz się, a przy tym szukasz zajęcia – zgłoś się do Młodzieżowego Biura Pracy.

Od września w Dębicy działa Biuro Pracy OHP, adresowane do młodzieży szkolnej. – Zajmujemy się pośrednictwem pracy,

poradnictwem zawodowym dla osób od 16. do 25. roku życia – mówi Agnieszka Kot z dębickiego biura. – Z naszą ofertą chcemy wyjść szczególnie do młodzieży uczącej się w pobliskich szkołach gimnazjalnych i średnich – dodaje. Do głównych za-

dań Młodzieżowych Biur Pracy należy: poszukiwanie i gromadzenie ofert pracy stałej i krótkoterminowej, prowadzenie ewidencji osób pozostających bez pracy, a także informowanie ich o potencjalnym zatrudnieniu, udzielanie porad na temat możliwości zdobywania zawodu, podniesienia kwalifikacji czy przekwalifikowania. Dębickie Młodzieżowe Biuro Pracy mieści się przy ulicy Brzegowej 42, tel. (014) 677 61 28. Otwarte jest od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 12.00. **JS**

Jeśli młodzi znajdą dobrą pracę u siebie, to jest szansa, że nie wyemigrują z Polski

www.biblos.pl

Zjedz tę Księgę!

Jeśli nie będziesz spożywał Bożego słowa, twej duszy grozi anoreksja.

Biblię trzeba karmić się każdego dnia, a szczególnie obficie w trwającym właśnie Tygodniu Biblijnym. W lepszym zrozumieniu Pisma Świętego pomóc nam może kolejny zeszyt „Kręgu biblijnego”, który ukazał się nakładem wydawnictwa Biblos. Do wydania dołączono również płytę CD ze zdjęciami z Ziemi Świętej. Książkę otrzyma pięcioro Czytelników GN, wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji 8 października, w godz. 10.00–10.15; tel. 014 626 15 50.



WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,

że prośba Apostołów, którzy prosili Pana: „Przymnóż nam wiary!”, jest wciąż aktualna, gdyż i nasza wiara wciąż wystawiana jest przez współczesny świat na ciężkie próby. Miarą jej siły uczynimy, nie zdolność przesadzania drzew morowych w morze, ale stopień naszej wierności orędziu Ewangelii, tak byśmy mogli z całym spokojem sumienia powiedzieć Panu, gdy powtórnie przyjdzie: „wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”.

KS. ZBIGNIEW ADAMEK



Pieniądze z EFS dla organizacji kościelnych

Inwestycja w człowieka

Pieniądze z Europejskiego Funduszu Społecznego to inwestycja w ludzi. Diecezja ma szansę skorzystać z tego funduszu. Diecezja, czyli my wszyscy.

Od 20 do 22 września przedstawiciele instytucji kościelnych odbywali kolejne szkolenie. – Na razie koncentrujemy się na nauce zarządzania projektami, ale niebawem zaczynamy pracę nad dokumentem, który nazwaliśmy: „Strategia aplikowania” – mówi trener z Regionalnego Ośrodka EFS Bartłomiej Gębarowski. Pierwsze wnioski o środki dla diecezjalnych instytucji mogą być gotowe pod koniec listopada. – Myślę, że instytucje kościelne mogą z powodzeniem aplikować po unijne środki z EFS na przykład



GRZEGORZ BROŻEK

na działania zorientowane na bezdomnych i uzależnionych, bezrobotnych, dzieci – dodaje B. Gębarowski. Pomysłów jest już dużo. – Potrzebujemy zewnętrznego finansowania, aby rozwijać kursy, które młodzie-

ży z naszego wiejskiego regionu pomagają w lepszym starcie w dorosłe życie – mówi Anna Noga z „Kany” w Szczucinie. – Mamy pod opieką bezdomnych, z których część jest uzależniona. W sumie stanowią na-

Kolejne szkolenia pozwalają kościelnym instytucjom dobrze przygotować się do pozyskiwania unijnych środków

si podopieczni grupę tzw. wykluczonych społecznie, a EFS wspiera działania na ich rzecz – podkreśla Jerzy Maślanka, kierownik

przebiegane przez Caritas tarnowskiego Domu dla Bezdomnych. Jest pomysł, aby dzięki unijnym (czyli także naszym) pieniądzom wprowadzić nowatorskie zajęcia do caritasowej sieci świetlic socjoterapeutycznych „Lumen”. Trzeba tylko dobrze się przygotować, nie eliminować się wzajemnie, pójść szerokim frontem, aby z unijnej kasy, dla pożytku wspólnego, wyjąć jak najwięcej. **GB**

V Bocheńskie Sympozjum Mariologiczne

Trzy razy Maryja

Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Bochni to nie tylko ośrodek promieniującego kultu Bożej Rodzicielki, ale i wiedzy teologicznej.

22 września w Bochni odbyło się piąte już sympozjum mariologiczne. W tym roku na temat: „Maryja – Orantka doskonała”. – Naszym zadaniem jest szerzyć kult Matki Bożej nie tylko od ołtarza czy ambony, ale także przez upowszechnianie wiedzy, refleksję teologiczną – mówi ks. dr Zdzisław Sadko, kustosz sanktuarium. Jego zdaniem, w

tym roku podjęty został ważny i aktualny temat. – Świat przeżywa kryzys modlitwy. Tymczasem modlitwa prowadzi ludzi do Boga. Trzeba mówić, jak zwracać się do Boga, a Maryja jest w tym dla nas wzorem – dodaje ks. Sadko. Wcześniejsze sympozja poruszały zagadnienia doktrynalne, m.in. tajemnice niepokalanej poczęcia i wniebowzięcia Matki Bożej. – W tym roku obraliśmy temat z dziedziny duchowości, który rozpatrujemy w trzech płaszczyznach: modlić się jak Maryja, modlić się z Maryją i modlić się do Maryi – opowiada ks. prof. Janusz Królikowski, organizator dorocznych sympozjów. Spotkania te są przez słuchaczy bardzo cenione. Zdaniem jednej z nich, Danuty Mistarz, jako katolicy mało korzystamy z różnych form poszerzania wiedzy religijnej. – Nigdy nie będziemy wiedzieć wszystkiego i do końca, ale aby wierzyć świadomie, trzeba się ciągle rozwijać. Dlatego przychodzę na sympozja – mówi. **GB**

O powołaniu do modlitwy mówiła w Bochni dr Anna Gąsior



GRZEGORZ BROŻEK

Kierunek – Tarnów

Wyprawa na biegun

Tarnów atrakcyjny jest zawsze, lecz chyba szczególnie w okresie jesienno-zimowych chłódów. To najcieplejsze miasto Polski, nie tylko pod względem średniej temperatur.

Gdzie smacznie zjeść, co warto zobaczyć i kupić na pamiątkę – na te i inne pytania odpowiada najnowszy przewodnik po Tarnowie. „Tarnów. Perła renesansu”, autorstwa Bartosza Marciniaka i Aleksandra Strojnego, zachęca do poznawania najcieplejszego miasta w Polsce. Publikacja ukazała się nakładem wydawnictwa „Bezdroża” we współpracy z Tarnowskim Centrum Informacji. – W przewodniku ujęto, pomijając dotychczas w większości opracowań, przemysłową dzielnicę Tarnowa Mościce – podkreśla Marcin Pałach, dyrektor Tarnowskiego Centrum Informacji

Turystycznej. Przewodnik opisuje także najciekawsze miejscowości regionu tarnowskiego. – Dla ich zwiedzania, Tarnów może być swoistą bazą wypadową – dodaje dyrektor Pałach. Piękne zdjęcia, ciekawe teksty i niewielki format – tylko wziąć przewodnik w rękę i ruszać na polski biegun ciepła. **JS**



Przewodnik po Tarnowie można kupić na terenie całego kraju

PANORAMA PARAFII

Przysietnica. Parafia pw. św. Jana Chrzciciela

Chrzcielne wzgórze

Przybywającemu pod kościół od razu rzuca się w oczy cmentarz – wypielegnowany, skąpany w słońcu, na wzgórze. Jeśli tak dobrze mają tu martwi, to cóż powiedzić o żywych?

Przysietnica leży u podnóża pasma Radziejowej. Miejscowość bogata jest w pagórki, przeważające wstęgami dróg, pól, turystycznych szlaków. Można stąd wyruszyć na podbój Przehyby czy Radziejowej. Ambony okolicznych wzgórz dają doskonały widok na Kotlinę Sądecką, teraz unurzana w rozrzuconej wielobarwności. Choć drzewostan tutejszych buków liczy sobie około setki lat, jego kolory na jesieni płoną zawsze tak samo świeżą soczystością. Aby wstąpić w przysietnicką krainę, trzeba za Barciami skrócić w prawo. Przybywającemu pod kościół rzuca się w oczy cmentarz – skąpany w słońcu, na panoramicznym wzgórzu. Jeśli tak dobrze mają tu martwi, to cóż powiedzić o żywych?

ZDJECA KS. ANDRZEJ TUREK



Tomasiakowie z nieukrywaną radością dali działkę pod budowę i w 1986 r. zaczęto wznosić nową świątynię. – Nasz kościół to znak wielkiej ofiarności parafian – podkreśla przysietnicki proboszcz. – Wybudowaliśmy go, można rzec, z „dziesięciu palców”, czyli bez pomocy z zewnątrz. Na każdym kroku czuliśmy wsparcie św. Jana Chrzciciela.

Filary religijności

Przysietniczanie swego patrona otaczają wielką czcią. To jeden z filarów ich religijności, obok kultu Jezusa eucharystycznego i Matki Bożej. W parafii działa DSM (doglądana przez karmelitanę z Barcic), 32 różne różańcowe, liczące 60 członków Bractwo Dzieciątka Jezus, które animuje świadomość misyjną (proboszcz nie bez nutki dumy podkreśla, że Przysietnica jest w pierwszej dziesiątce parafii naj-

Kościół parafialny został poświęcony w 1995 r.
Po prawej: **Wystrój świątyni, zwłaszcza prezbiterium, będzie jeszcze wzbogacony**

bardziej misyjnych w diecezji). Prężna też jest tujejsza Caritas, współpracująca ze szkołą.

Skazani na sukces

Przysietnica liczy około 1500 wiernych. Utrzymują się z pola, dużo ludzi pracuje w Nowym Sączu, sporo przebywa na emigracji zarobkowej. Ale w Przysietnicy nie widać jakiegos marazmu. Przeciwnie, miejscowa podstawówka i gimnazjum tętnią życiem. Działa tu nawet klub sportowy „Feniks”. Ludzie ochrzczeni, zamieszkujący „chrzcielne wzgórze”, pod wejrzeniem Jana Chrzciciela są skazani na sukces. Jeśli nie w tym życiu, to na pewno w przyszłym. **XAT**



KS. JAN WACHAŁA

ur. 25 V 1950 r. w Woli Kosnowej. Świecenia kapłańskie przyjął w roku 1975. Posługiwał w Wietrzchowicach, Weryni, Nowym Sączu. Od 1985 r. proboszczuje w Przysietnicy. Pełni też funkcję notariusza starosądeckiego dekanatu.



ZDANIEM PROBOSZCZA

Mówię czasem z uśmiechem, że parafię otrzymałem na urodziny, bo przybyłem do niej dokładnie w dniu swych urodzin. Staram się rozwijać duszpasterskie dzieło moich poprzedników: ks. Jana Maziarza i ks. Zdzisława Lisowskiego. Nie jest to trudne, bo parafianie mają żywą wiarę, z której wypływa wielka ofiarność. Cieszy współpraca rodzin, szkoły i Kościoła. Współpracujemy też z księżmi z Barcic, dzięki czemu przed I piątkiem czterech spowiedników służy wiernym w kościele. Przed nami doposażenie wnętrza świątyni, urządzenie przykościelnego placu. Chciałbym też założyć chór parafialny i utworzyć miejsce spotkań dla grup apostołskich. Ufam, że św. Jan wspomoże nas we wszystkim.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.00, 9.00, 11.00
- Codziennie: 6.30, 18.00 (środa, czwartek, piątek)
- Odpust: 24 czerwca ku czci św. Jana Chrzciciela